NASZ GŁOS

MIESIĘCZNIK - ORGAN POZNAŃSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok XI | Poznań, maj 1935 | Nr. 9



Testament Wodza wykonamy!

W nocy z dnia 12 na 13 maja rozeszła się po całej Polsce przerażająca swym smutkiem wiadomość, że Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wprost trudno temu uwierzyć, jednak okrutna ta wiadomość jest bolesnym faktem, jest ciosem zadanym przez bezlitosną śmierć Narodowi, a przedewszystkiem nam polskiemu nauczycielstwu, którzy młodemu pokoleniu wskazujemy drogi, które ku przyszłości naszego Państwa wytyczył Zmarły Wódz i Wychowawca Narodu.

Jeszcze dwa miesiące temu z okazji Imienin manifestowaliśmy naszą i wychowywanych przez nas dzieci miłość dla Niego, jeszcze kilka dni temu prowadziliśmy młodzież na film p. t. „Sztandar Wolności", w którym przedstawiona jest pełna trudu i znoju droga śp. Marszałka Piłsudskiego do Wolnej Polski i Jego pełna poświęcenia praca nad utrwaleniem zrębów Odzyskanej Niepodległości i umocnieniem naszego Państwa. Jeszcze świeżo pamiętamy, jak Marszałek Piłsudski mimo choroby interesował się doniosłemi dla Państwa sprawami i jak jeszcze w przeddzień Swego zgonu przyjmował raporty Swoich najbliższych współpracowników.

W dniu 17 maja ten Wielki Wódz przyjął ostatnią defiladę ukochanego przez Siebie Wojska Polskiego. Przyjął ją jednak nie jak dotychczas, śledząc na trybunie orlim wzrokiem rycerskie, gotowe do obrony granic zastępy, lecz przyjął tę defiladę złożony w trumnie na wieczny odpoczynek. W dniach 17 i 18 maja przy biciu dzwonów kościelnych i szczerym płaczu oddanych Mu ludzi, odbył Wódz Narodu ostatnią Swoją doczesną drogę. Po trudach Swego pracowitego, ofiarnego i owocnego dla Polski życia, spoczął na zawsze wśród Królów i dawniejszych Wodzów Narodu, spoczął w Sercu Polski przy żałobnych dźwiękach królewskiego dzwonu Zygmunta i wzruszeniu wszystkich uczciwych w Polsce ludzi.

Nie mogąc osobiście towarzyszyć śp. Marszałkowi Piłsudskiemu w Jego ostatniej drodze, zebraliśmy się na placówkach naszej pracy i pogrążeni w głębokiej żałobie oddaliśmy w dniach pogrzebu należny Mu hołd. Oddaliśmy ten hołd, zachowując na zawsze w sercach naszych prawdziwą miłość do Tego, co tych serc był władcą niepodzielnym i naszym, nauczycieli polskich, Wychowawcą i Nauczycielem.

Ś. p. Marszałek Józef Piłsudski w Swej niepodległościowej działalności zetknął się z nauczycielstwem jeszcze w latach przedwojennych. Organizując Oddziały Związku Strzeleckiego, miał pomoc i oparcie wśród zorganizowanego na terenie b. Galicji nauczycielstwa. Brał wtedy niejednokrotnie udział jako prelegent w organizowanych we Lwowie przez ówczesny Związek Nauczycielstwa Ludowego kursach nauczycielskich.

Mocą Swego potężnego ducha wpływał na zainteresowanie się nauczycielstwa ideą zbrojnej walki o Niepodległość i przygotowaniem się do tej walki. A że to zainteresowanie się nauczycielstwa pracą Komendanta było żywe, świadczy o tem najlepiej lista uczestników pierwszej kadrowej kompanji, którą w pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 roku spotkał niezmierny zaszczyt obalenia wbitych w ziemie polskie granicznych słupów zaborczych. Na liście tej znajduje się kilku nauczycieli, którzy po trudach wojny dzisiaj pełnią nadal swe obowiązki nauczycielskie. Wielu z pośród nauczycieli miało zaszczyt pod wodzą Komendanta walczyć o Niepodległość w szeregach Legjonów Polskich, wielu z pośród nich spoczywa już w ciemnych mogiłach, a niektórzy z pozostałych zajmują wybitne w Państwie stanowiska, zwłaszcza wojskowe.

Podczas legjonowych walk pozycyjnych, czy podczas dłuższych wypoczynków, z rozkazu Komendanta powstawały na Wołyniu i Polesiu doraźnie organizowane szkoły, w których legjoniści - nauczyciele odłożywszy chwilowo karabiny, uczyli zaniedbaną młodzież sztuki pisania i czytania. Ta troska ś. p. Marszałka Piłsudskiego o potrzeby oświaty powszechnej, uwydatniła się w całej pełni przez wydanie przez Niego, już jako Naczelnika Państwa dekretu, mocą którego stworzył fundamenty oświaty i szkolnictwa w postaci siedmioletniej i siedmioklasowej szkoły powszechnej oraz przez podniesienie nauczycielstwa szkół powszechnych na odpowiedni poziom społeczny i materjalny.

I nauczycielstwo nie zawiodło pokładanych w nim nadzieji, podejmując z entuzjazmem wysiłek tworzenia szkoły polskiej i prowadząc twórczą i ofiarną pracę nauczania i wychowania młodego pokolenia Odrodzonej Polski. W pracy tej nauczycielstwo zorganizowane w Związku, stanęło bez zastrzeżeń i z całem oddaniem przy Szarym Wodzu, spełniając swoje posłannictwo w myśl Jego ideologji i wskazań.

Trzeci Zjazd Delegatów Związku, odbyty w dniu 17-go maja 1921 r. nadał Marszałkowi Piłsudskiemu godność Członka Honorowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, manifestując tem swoje serdeczne uczucia dla Wodza i Wychowawcy Narodu.

A gdy nadszedł taki czas, kiedy ideologję zwycięskiego Wodza zaczęto poniewierać, kiedy władzą w wywalczonem przez Tego Wodza Państwie zawładnęły czynniki Mu wrogie, kiedy ś. p. Marszałek Józef Piłsudski znienawidzony przez zaślepione walką partyjnictwo usunął się w zacisze Sulejówka, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych był pierwszą zorganizowaną grupą, która obok zwartych szeregów oddanych Wodzowi towarzyszy bojów legjonowych i nielicznych niezorganizowanych sympatyków, była pod duchową władzą ś. p. Komendanta.

Niezapomniane to są chwile, kiedy w dniu 10 września 1923 r. na odbytym w Warszawie Zjeździe Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ś. p. Marszałek Piłsudski, ubrany po cywilnemu, witany entuzjastycznie, wygłosił następujące krótkie żołnierskie przemówienie:

„Dziękuję za to serdeczne przyjęcie i za te szczere i serdeczne słowa, z któremi w imieniu waszem zwrócił się do mnie przewodniczący. Stanęliście szanowni panowie i szanowne panie do pracy odrodzeni w Odrodzonej Polsce, do pracy odrodzenia serc, odrodzenia dusz, które w niewoli się plugawiły i w niewoli nieraz nikczemniały. Odradzać dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym, to jest wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła swą krwią, jesteście tymi, którzy w prawdziwem odrodzeniu Polski i odrodzeniu człowieka polskiego macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynęło w tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie. Życzyć wam jedynie mogę, dziękując za przyjęcie, abyście w tej pracy mieli szczęście i powodzenie, aby te dzieci, które przez wasze nau-

czycielskie ręce przechodzą, o was tak serdecznie wspominały jak chcecie łaskawie o mnie i pracy mojej wspominać".

Słowa te stały się od tej chwili nakazem Wielkiego Wychowawcy Narodu, stały się testamentem przekazanym nauczycielstwu polskiemu. Wykonując ten nakaz, z jeszcze większym niż dotychczas zapałem stanęliśmy do pracy odrodzenia dusz niewolą splugawionych, a niewinne dusze młodzieży otoczyliśmy ochroną przed plugawieniem. Byliśmy i jesteśmy po wojsku oddaną Wodzowi Pierwszą Brygadą cywilnej, pokojowej pracy, zmierzającej do oświecenia i wychowania młodego pokolenia, do przygotowania tego pokolenia na takich obywateli, jakich Odrodzona Polska potrzebuje.

W odpowiedzialnej naszej pracy zabrakło nam obecnie Wodza, który ogrom zagadnień państwowych rozwiązywał genjuszem Swego umysłu, olbrzymią mocą woli i wielkością serca, zabrakło nam Wodza, który prowadził nasze pokolenie ku przyszłości. Ś. p. Marszałek Piłsudski odszedł z pośród nas na wieczny odpoczynek. Odszedł pozostawiając nas w nieutulonym smutku, pogrążonych w ciężkiej żałobie.

Odszedł, ale jako Wychowawca Narodu wskazał nam drogi naszej pracy, pozostawił nam testament do wykonania.

„ODRADZAĆ DUSZE LUDZKIE, ZMIENIĆ CZŁOWIEKA, ZROBIĆ GO LEPSZYM, ZROBIĆ GO WYŻSZYM, ZROBIĆ GO POTĘŻNIEJSZYM I SILNIEJSZYM", to jest — według tego testamentu — nasze, nauczycielstwa polskiego, zadanie.

Obecnie, gdy nad trumną Ukochanego przez nas Wodza chylą się kirem okryte sztandary, gdy cala Polska bierze udział w żałobie i z wielu ócz łzy płyną, my, nauczycielstwo polskie Okręgu Poznańskiego, przyrzekamy, że przekazane nam przez śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego zadanie w całej pełni wykonywać będziemy.

Sądzimy, że realizowanie w naszej codziennej pracy danych nam wskazań, będzie najlepszem przez nas uczczeniem pamięci Zmarłego Wielkiego Wychowawcy Narodu.

Cześć Jego nieśmiertelnej pamięci!

O WEWNĘTRZNĄ SIŁĘ ZWIĄZKU

Związek rośnie liczebnie. Przeszło 47 tysięcy członków, to liczba naprawdę imponująca. Członków z każdvm dniem przybywa, a jak ostatnie publikacje donoszą, najwięcej przybywa ich w Poznańskiem. Jedni z zadowoleniem patrzą na ten objaw, radując się, że i u nas ogół nauczycielstwa poczyna rozumieć, że w jedności siła. Znajdują się jednak i sceptycy, którzy inaczej patrzą na te sprawy. Obawiają się mianowicie spaczenia idei Związku przez ten nowy nabytek, gdyż wielu z pośród nowych członków zapisuje się do Ogniska, upatrując w tem jakiś osobisty interes; mogą więc oni obniżyć ogólny poziom organizacji. Z drugiej strony zależy nam na tem, szczególnie w dzielnicach zachodnich, ażeby zjednoczyć jak najwięcej nauczycielstwa w Związku, gdyż dotychczas nie tworzyliśmy większości na tym terenie.

Utarło się jednak i drugie powiedzenie, że nie ilość, ale jakość członków decyduje o wartości organizacji. Jak więc pogodzić jedno z drugiem?

Powiedzmy sobie najpierw otwarcie, że ogólny poziom wyrobienia organizacyjnego w naszych szeregach jest niski. I stąd zacznijmy naprawę.

Ogólne dzisiaj jest narzekanie, że nikt nie traktuje nauczycielstwa tak, jak na to zasługuje. Wszyscy, począwszy od sołtysa, a skończywszy na staroście (nie wymieniając tych kilkunastu „władz“ znanych wszystkim), uzurpują sobie prawo do rozkazywania nauczycielowi.

Kto jest temu winien? Czy nie pracujemy jak należy, że każdy ma do nas pretensje?

Pracować, pracujemy (i to często za wiele), bo nawet najwięksi przeciwnicy nasi to uznają.

Więc gdzież przyczyna?

Przyczyna leży w nas samych. — Nauczmy się szanować sami siebie, a będą i inni nas szanować.

Musimy wychować swoich członków, musimy wychować sami siebie. Nauczyciel zakłada i prowadzi różne organizacje, ale co wie o swojej własnej organizacji? Iluż mamy członków, którzy o obowiązkach, a nawet o prawach członków Związku prawie nic nie wiedzą. Ilu po podpisaniu deklaracji zupełnie nie interesuje się Związkiem. I tu jest w pierwszym rzędzie pole działania tej podstawowej komórki Związku, Ogniska. Przejdźmy do realnych wniosków. Niechby każde Ognisko postawiło sobie za pierwszy punkt swej działalności przyzwyczajenie członków do regularnego uczęszczania na zebrania Ogniska. Powinniśmy sobie postanowić, że każdy członek Ogniska musi być na zebraniu. Przecież frekwencja na większości zebrań jest fatalna — ale tylko na zebraniach Ognisk czy Oddz. Pow. Zw. Na konferencjach naucz. nawet nieobowiązkowych, w miejscowościach oddalonych nieraz kilkadziesiąt

km. nie brakuje prawie nikogo, tak samo i na innych zebraniach. Zdarzają się wypadki, że nauczycielstwo, mając w tym samym dniu zebranie Ogniska i zebranie jakiegoś komitetu u pana wójta, lub zabawę strzelecką, wybiera to ostatnie. — Czyż to nie jest dowód, że nie szanujemy sami siebie?

W powiecie kępińskim uchwaliły niektóre Ogniska pewne rygory za nieusprawiedliwione opuszczanie zebrań i to za pierwszą nieobecność na zebraniu obowiązany jest członek zapłacić 50 gr., za drugą nieobecność 1,— zł, a za trzecie opuszczenie zebrania wykreśla się członka ze Związku.

Podając powyższe nie mam bynajmniej zamiaru proponować takiego rozwiązania sprawy, bo wśród ogółu związkowców wyłonią się może lepsze projekty. Chciałem tylko podać inicjatywę, żeby skończyć nareszcie z tolerowaniem lekceważenia sobie naszych zebrań, a temsamem i całego Związku. Gdzież bowiem mamy utwierdzać się w idei związkowej, gdzież mamy czerpać otuchę i siłę do wytrwania w dobie ogólnego załamania się, w dobie doświadczeń, jakie przeżywa nasz szczytny lecz trudny zawód — jeśli nie w zebraniach naszych Ognisk.

Niektórzy powiedzą, że poco będą chodzili wciąż na te zebrania Ogniska,kiedy tak nic ciekawego się tam nie dowiedzą. Kto tak twierdzi, ubliża sam sobie, bo program zebrań zależy od Zarządu, który sami wybraliśmy i od każdego członka, którego obowiązkiem jest współpracować z Zarządem.

We wszystkich prawie organizacjach nauczyciel jest duszą zebrań, więc tembardziej niema chyba obawy, że nie będzie poco ~~iść~~ na zebrania swojej własnej organizacji. Ponieważ nie miałem zamiaru pisać dzisiaj o organizowaniu zebrań, więc krótko tylko wspomnę, że dobrzeby może było na samych zebraniach nie zajmować się zbyt wiele sprawami pedagogicznemi (zostawić to sekcjom, konferencjom), lecz większy położyć nacisk na sprawy organizacyjne.

Reasumując powyższe wywody proponuję, ażebyśmy postanowili sobie, przynajmniej w każdym miesiącu urządzić jedno zebranie Ogniska, a na wszystkich zebraniach, żeby było obecnych sto procent członków! Wtenczas będzie można należycie pracować i stworzyć ze Związku siłę, z którą naprawdę każdy liczyć będzie się musiał.

Albin Motała.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!
SOLIDARNOŚĆ, AKTYWNOŚĆ, KARNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ — TO FUNDAMENTY NASZEJ ORGANIZACJI!

NA MARGINESIE INSTRUKCJI O KWALIFIKOWANIU NAUCZYCIELI

W związku z Instrukcją o kwalifikowaniu nauczycieli podnoszą się m. in. poważne obawy, czy ostatni dział instrukcji nie stanie się polem dla nadużyć i swawoli nieopanowanych temperamentów lub zatwardziałych biurokratów.

Nie omawiamy wszystkich szczegółów tej instrukcji, gdyż wiele już o niej pisano. Natomiast zwracamy uwagę na art. 8 i ten przytaczamy w całości: „W przypadku odwołania się kwalifikowanego od niedostatecznej oceny kwalifikacyjnej, władza służbowa osoby, która ustaliła ocenę (władza nadrzędna), gdy nie ma pewności, co do słuszności oceny, winna delegować jednego z podległych jej funkcjonarjuszów celem ponownego zwizytowania odwołującego się. Wizytujący składa wówczas szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wizytacji, które stanowi podstawę załatwienia odwołania i ustalenia ostatecznej oceny kwalifikacyjnej przez władzę."

Z treści powyższego art. 8 wynika jasno, że nauczyciel, który za swą pracę szkolną otrzymał ocenę niedostateczną, przez jedną normalnie osobę wystawioną, posiada wprawdzie prawo formalne do wniesienia odwołania, czyli zaskarżenia tej oceny do władzy wyższej, ale praktycznie wartość tego prawa zostaje unicestwiona przez wydaną instrukcję. Władza nadrzędna bowiem, zgodnie z uprawnieniami, przez niniejszą instrukcję jej przyznanemi, może odwołanie rzucić do kosza. I na to nauczyciel nie posiada żadnego środka odwoławczego, żadnej możności obrony, gdyż tę obronę wytrąca mu z ręki art. 8 Instrukcji.

Jego brzmienie jest takie: „gdy władza nadzorcza nie ma pewności co do słuszności oceny, to deleguje inspektora, względnie wizytatora." Uważamy, że tak sprawy stawiać nie można, a naszem zdaniem stawiać nie wolno, gdyż dopiero w ten sposób otwieramy szeroko wrota dla wszelkiej swawoli i samowoli. Przełożony szkoły jest niechętny nauczycielowi, czy to za jego przekonania polityczne, czy za jego inteligencję lub samodzielny charakter, czego zwłaszcza niejeden przełożony organicznie nie cierpi. Urobi zatem potrzebną mu opinję nieprzychylną u inspektora i wizytatora dla owego nauczyciela, poczem zechce go „wykończyć" i wypisze ocenę niedostateczną. Pan inspektor względnie wizytator już został uprzedzony, wobec czego zgóry nabrał pewności co do słuszności tej oceny. Nauczyciel wniósł odwołanie i czeka wymiaru sprawiedliwości, ale pan wizytator złożył odwołanie ad acta. Rzecz została administracyjnie załatwiona, a nauczyciel znalazł się na progu przepaści, gdyż zwolnienie z posady czy ewentualne przeniesienie na emeryturę jest już tylko kwestją czasu.

Zaszła tu więc chyba omyłka w intencjach ustawodawcy, względnie ta intencja została fatalnie zniekształcona, na szkodę nauczyciela. Nie można i nie wolno traktować nauczyciela w taki właśnie sposób, nie można budować dla tysięcy wychowawców praw wyjątkowych.

Albowiem w każdem postępowaniu, sądowem czy administracyjnem, istnieje dwustopniowość instancyj, a prawo odwołania się do instancji wyższej i to ze wszystkiemi widokami ponownego rozpatrzenia sprawy, posiada nawet zwyczajny przestępca. Nauczyciel w dzisiejszej rzeczywistości szkolnej jest bity ze wszystkich stron: przez niezwykłe przeciążenie pracą w szkole, przez niezwykle liczne zespoły klasowe, przez setki zajęć ubocznych, zgóry mu narzucanych, przez gęstą pisaninę, przez nadmiar konferencyj i posiedzeń, przez zmiany programów i podręczników, przez nadmiar kursów, przez wójtów, sołtysów, księży i rozlicznych prezesów, sekretarzy i komendantów. Nauczyciel goni już sił ostatkami, a wśród takich warunków pracy zawodowej, zawsze znajdzie się jakiś defekt, który niesumienny przełożony może wykorzystać dla wydania ujemnej opinji. Nauczyciel traci także równowagę psychiczną, które to zjawisko jest normalnem następstwem każdego wysiłku nadmiernego a długotrwałego, w tym zaś wypadku nieuniknione są nieporozumienia między nauczycielem a przełożonym czy wewnątrz gron nauczycielskich. Musi zatem istnieć ponad przełożonym jakiś czynnik nadrzędny, do którego nauczyciel będzie miał możność wniesienia odwołania zawsze w tym wypadku, gdy będzie się czuł pokrzywdzony.

Zdaje nam się także, że taki przepis nie odpowiada polskiej psychice indywidualnej, wobec czego na daleki dystans jest bardzo niebezpieczny. Polaka nie cechuje umiar, wręcz przeciwnie, w głębi jego duszy siedzi utajony popęd do samowoli, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie nie widzi odpowiedzialności za swoje czyny. Nie należy więc stwarzać specjalnych praw dla dyrektorów, kierowników i inspektorów szkolnych, a wyjątkowych praw dla nauczycielstwa.

Zwracamy się zatem do Władz Szkolnych o ponowne rozpatrzenie instrukcji i o jej nowelizację. Czynimy to tu z pełną wiarą, że nasze zastrzeżenia będą przychylnie rozpatrzone, gdyż takiej nowelizacji wymaga nietylko los tysięcy najdzielniejszych pracowników państwowych, ale także tego wymaga interes ogólno - państwowy.

Ponadto mamy wątpliwości, czy brzmienie artykułu ósmego jest ściśle zgodne z postanowieniami ustawy, na którą instrukcja się powołuje.

M. M.

Z PISM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO:

„Dobry żołnierz spełnia twardy obowiązek żołnierski, wykonując pracę nieraz mało znaczącą. Żąda jednak zawsze bardzo twardo szacunku dla siebie, szacunku dla swej pracy.“

(O wartości żołnierza Legjonów).

WOLNA TRYBUNA

NADMIAR KONFERENCYJ.

Współczesna rzeczywistość zawodowej pracy nauczyciela odznacza się nadzwyczajnem przemęczeniem nauczycielstwa różnorodnemi pracami, organizowanemi poza normalnemi zajęciami szkolnemi, które zostały rozbudowane do rozmiarów, wprost karykaturalnych. Jednym z takich koszmarów jest nadmiar konferencyj nauczycielskich, najczęściej niestety jałowych i nieproduktywnych.

Dziwny to koszmar, który począł się z idei szlachetnej, lecz zczasem rozrósł się do rozmiarów tak wielkich, że obecnie staje się klęską szkoły i nauczyciela. Organa szkolne wyszły ze słusznego w zasadzie założenia, że chwila dziejowa wymaga dokształcania nauczycielstwa. Myśl w założeniu rozumna i celowa. Niestety, została rzucona na fale biurokracji szkolnej, bez gruntownie przemyślanej i celowo opracowanej organizacji techniki jej wykonania. A ponieważ biurokracja szkolna jest niezwykle rozrośnięta, przeto różne jej działy i wydziały pracują często na własną rękę nad tem dokształcaniem. Więc osobno inspektoraty szkolne, osobno instruktorzy obwodowi i okręgowi, osobno specjaliści poszczególnych przedmiotów nauczania i grup przedmiotowych, osobno oświata pozaszkolna, wychowanie fizyczne, harcerstwo, spółdzielnie itd. itd. To wszystko czyni władza oficjalna. Niestety, na tem jeszcze rzecz się nie kończy, bo poza nią wyłania się nowa potęga, już nawpół zalegalizowana, lecz groźna i rozkazująca: to powiatowe komisje międzyszkolne.

Komisje międzyszkolne grupują w swem łonie inspektora szkolnego, oraz wszystkich dyrektorów i kierowników szkół, jest to zatem jakaś władza nad władzami. Komisje muszą coś robić i swoją robotą się wykazać, więc organizują najróżnorodniejsze konferencje nauczycielskie, w których nauczycielstwo musi brać udział czynny. Komisje wyłaniają z siebie rozmaite sekcje, a te organizują znowu konferencje. I tak bez liku i miary.

Nadmiar konferencyj dokształcających tworzy dziś w swym całokształtcie taki chaos zamierzeń, wykonań i programowości, że albo ktoś z naczelnych organów szkolnych musi wkroczyć i wprowadzić w to wszystko ład organizacyjny i programowy, albo cała robota załamie się tragicznie. Trzeba chyba do niej się zabrać, gdyż wykonywanie tych prac staje się całkowicie jałowe i zaczyna być niepokojące.

Nadrzędne instancje szkolne nie mają zapewne możności bezpośredniego dostrzeżenia tego wszystkiego, co my widzimy w terenie, a co uważamy za parodję wszelkiej idei dalszego kształcenia nauczycieli. Chcemy tu podkreślić, że poziom naukowy, rzeczowy czy dydaktyczny ogromnej większości tych konferencyj jest tak niski, iż sprowadza ideę do parodji. Samo zresztą nauczycielstwo jest tak przeładowane zajęciami pozaszkolnemi, że nie ma już ani sił ani czasu, ani nawet równowagi psychicznej, by wszystkim konferencjom nadać odpowiedni ton i poziom. Z przykrej konieczności, wytworzonej przymusem i przełado-

waniem zajęć, wyrasta posuwanie się na linji najsłabszego oporu: więc konferencje rzeczywiście się odbywają, papierowe sprawozdania idą do nadrzędnych organów szkolnych, lecz treść tych prac jest pusta, nikt lub prawie nikt nie odnosi z tych wysiłków jakiejkolwiek korzyści. Naogół panuje wszędzie przesyt i jałowość.

Apelujemy więc gorąco, do kogo należy: Dajcie nam raz spokój z inflacją tych jałowych i bezwartościowych konferencyj. Albowiem właśnie one zabijają w nauczycielu ten gorący pęd do pogłębiania wiedzy zawodowej, jaki niewątpliwie płonie żywym ogniem wśród tysięcy nauczycieli. Lecz ten żywy ogień entuzjazmu i głębokiego idealizmu nauczyciela zasypuje się najczęściej trocinami jałowych i zbytecznych konferencyj.

Mercenarius.

OCENA PRACY NAUCZYCIELA A PRACA SPOŁECZNA.

W ostatnich czasach sprawa pracy społecznej nauczycielstwa jest przedmiotem narzekań i licznych rozpraw. Naogół wszyscy, a nawet Ministerstwo Oświaty stoją na stanowisku pracy dobrowolnej nauczyciela.

A tymczasem istnieje zarządzenie, że przy ocenie pracy nauczyciela winien przełożony kierować się między innemi udziałem w pracy oświatowej i społecznej środowiska.

W naszym centralnym organie niedawno pisano, że art. 4 statutu szkół powszechnych, mówiący o podnoszeniu poziomu kulturalnego należy rozumieć, jako podnoszenie przez szkołę, a więc podnoszenie pośrednie przez dostarczenie środowisku wartościowszego materjału ludzkiego. Przyznając słuszność naszemu stanowisku muszę podkreślić, że wytyczne do oceny pracy nauczyciela w swej konsekwencji prowadzą do innego rozumienia art. 4 statutu.

Bo rozważmy sytuację:

Jeśli w ocenie pracy nauczyciela uwzględnia się jego pracę społeczną i oświatową, to winno to znaleźć swój wyraz w spostrzeżeniach o pracy nauczyciela. Na tej podstawie władze szkolne mogą domagać się od nauczyciela pracy społecznej i takie podejście do zagadnienia prowadzi nas do przymusu w pracy społeczno - oświatowej.

Ale weźmy pod uwagę inną możliwość, która stoi na stanowisku, że skoro nauczyciel nie bierze udziału w pracy społecznej i oświatowej, w takim razie nie mamy tego uwidocznionego w spostrzeżeniach o pracy nauczyciela. Będziemy wobec tego mieli dwa rodzaje nauczycieli: społeczników i niespołeczników.

Przy obsadzaniu stanowisk kierowników, inspektorów, delegowaniu nauczycieli na różnego rodzaju kursy, przy swobodnem przesuwaniu nauczyciela do wyższej kategorji płac (kat. VI) władze szkolne będą napewno brały pod uwagę udział w pracy społecznej. A zatem droga do szybszego awansu nauczyciela prowadzić będzie między innemi przez pracę społeczną i jej ocenę; brak uwag o pracy społecznej ujemnie odbije

się na stosunkach prawno - służbowych nauczyciela, a chcąc tego uniknąć nauczyciel będzie pośrednio zobowiązany do udziału w pracy społecznej.

W ten czy inny sposób dochodzimy do obowiązkowego udziału nauczyciela w pracy społecznej.

Idźmy dalej. Zarządzenie mówi dalej zupełnie słusznie, że przy kwalifikowaniu nie wolno kierować się przypuszczeniami. A zatem przy wydawaniu opinji o nauczycielu na odcinku społeczno - oświatowym inspektor szkolny, jeśli nie chce się kierować przypuszczeniami będzie zasięgał opinji instruktora oświaty pozaszkolnej. A zatem dochodzimy do wniosku, że instruktor oświaty pozaszkolnej w sposób jawny czy ukryty będzie informatorem dla władz szkolnych o stopniu udziału i kierunku pracy społecznej nauczyciela.

Dochodzimy tu do sedna zagadnienia zjawiska, które koledzy w terenie nazywają zurzędowieniem instruktora oświaty pozaszkolnej. Instruktor w swej istocie i konsekwencji zbliża się do treści tego, co obejmujemy mianem człowieka — władzy.

Jeśli w tej chwili jest tyle narzekań, że stosowany jest przymus w pracy społeczno - oświatowej, to mam to głębokie przekonanie, że w przyszłości przymus moralny i faktyczny będzie znacznie większy, a instruktor oświaty pozaszkolnej przybierze bardziej urzędowe oblicze.

Dlatego też uważam, że ujęcie pracy społecznej w opinji o nauczycielu, ujemnie wpłynie na dobrą atmosferę w pracy społecznej.

Uchwała ostatniego Zjazdu Z. N. P. mówi, że „społeczno - oświatowa praca nauczyciela jest opartą na jego prawie obywatelskiem, a nie przymusie".

Jakież zatem winno być nasze stanowisko? Czy wyłączając ocenę pracy społeczno - oświatowej nie krzywdzimy nauczycieli - społeczników?

Jako organizacja zawodowa winniśmy stać na stanowisku, że tylko zakres pracy zawodowej, zamykającej się w obrębie szkoły. winien być podstawą do oceny pracy. Jeśli staniemy na stanowisku, że ocenie podlega i praca pozaszkolna nauczyciela, to trudno nam ustalić granice zasięgu tego planu oceny i spostrzeżeń. Jakże blisko jesteśmy do faktu oceny działalności politycznej nauczycielstwa. Dziś nam często trudno odróżnić pracę społeczną od pracy politycznej nauczyciela. Przykładami niech tu będzie praca w Legjonie Młodych czy samorządzie wielkiego miasta.

Wprowadzanie momentów urzędowych do niektórych prac ujemnie odbija się na jej przebiegu. Wiemy np., że czynnik urzędowy utrudnia pracę na konferencjach rejonowych i że praca nauczyciela na konferencji nie jest brana pod uwagę do wydawania o nim opinji. W podobnej sytuacji jest praca społeczno - oświatowa i dlatego nie powinna być przedmiotem oceny przy kwalifikowaniu nauczycieli.

Czesław Wycech.

CIERNIE DOLI NAUCZYCIELSKIEJ

PROŚBA CZY GROŹBA?

Ks. Abt z Lechlina zwrócił się do Inspektoratu Szkolnego z prośbą o oddanie mu do dyspozycji miejscowej sali szkolnej na zebrania i przedstawienia K. S. M. i innych organizacyj. O tem nie wiedział kol. Bigosiński Franciszek, nauczyciel kier. w Lechlinie, gdyż ks. Abt nie uważał za stosowne uwiadomić owego kolegę o swoich staraniach i zamierzeniach.

W dniu 23 lutego kol. Bigosiński otrzymał następujące pismo:

„Szanowny Panie!

Przed dziesięciu dniami wysłałem prośbę do Inspektoratu w Chodzieży o pozwolenie na urządzenie przedstawienia w niedzielę 24 lutego br. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. W międzyczasie rozesłano zaproszenia do okolicznych parafij, które wybierają się gromadnie na to przedstawienie np. Skoki.

Proszę przeto, żeby Pan nie sprzeciwił się temu przedstawieniu dla spokoju społecznego.

W przeciwnym razie 1) ludzie z obcych parafij przyjdą napróżno i trzeba im będzie tłumaczyć zaniedbanie Inspektoratu, 2) będę musiał obwieścić to stanowisko z ambony, 3) udam się przez Kurję Arcybiskupią do Kuratorjum z zażaleniem, 4) zdemontuję scenę, 5) wstrzymam się od popierania wszelkich zamierzeń szkoły.

Z poważaniem
Ks. Stefan Abt."

Ciekawa to naprawdę ta prośba. Więc za to, że na wysłane do Inspektoratu pismo ks. Abt w dziesięciu dniach nie otrzymał odpowiedzi, ma konsekwencje ponosić nauczyciel? Jeśli użyczy sali bez zezwolenia Inspektoratu może być pociągnięty do odpowiedzialności służbowej, jeśli jej nie użyczy, to grozi się mu m. in. skargą do Kuratorjum przez Kurję Arcybiskupią i wstrzymaniem się od popierania wszelkich zamierzeń szkoły.

Ciekawe jest, czy ks. Abt za niezastosowanie się do jego uprzejmej „prośby" wstrzymałby się także od popierania wychowania religijnego w szkole, bo przecież szkoła obecna ma i takie „zamierzenia". A także ciekawe jest, czy za zastosowanie się do osobliwej prośby, ks. Abt popiera wszelkie zamierzenia szkoły. W każdym razie list ks. Abta zasługuje w zupełności na zakwalifikowanie go do cierni doli nauczycielskiej.

PAN INŻYNIER CHORZEWSKI TAKŻE GROZI.

W prastarej Kruszwicy, jak zresztą wszędzie, pracuje nauczycielstwo na zaniedbanej niwie społeczno - oświatowej. Każdy w zakresie swych upodobań. M. in. kol. Błaszak uczy śpiewu członków Związku Strzeleckiego. Z lekcyj tych korzystali także członkowie Związku Rezerwistów.

Zdarzyło się jednak, że na jedną lekcję Strzelcy nie przybyli i kol. Błaszczak lekcji nie odbył. Ale oto na drugi dzień p. o. kierownik

szkoły p. Uklejewski doręczył kol. Błaszakowi „do orzeczenia się na odwrocie“ następujące pismo:

Inż. Agr. Konstanty Chorzewski — Kruszwica
Kierownik Elewatora Zbożowego w Kruszwicy.

Kruszwica, dnia 15 marca 1935 r.

Wielmożny Pan
Leon Uklejewski
Kierownik Szkoły Powszechnej i Komendant Strzelca
w Kruszwicy

Komunikuję uprzejmie WPanu, że w dniu wczorajszym, w omówionej porze zgłosiło się do świetlicy około 30 członków Rezerwistów, gdzie istotnie zastali nauczyciela p. Błaszaka.

Ponieważ nikt ze Strzelca na ćwiczenia śpiewu nie przybył, p. Błaszak odmówił przeprowadzenia repetycji z Rezerwistami, tłumacząc się, że nie jest to jego obowiązkiem.

Z przykrością muszę podkreślić z całym naciskiem — brak uświadomienia obowiązków społecznych, jakie wykazał w tym wypadku p. Błaszak. Wiadomem jest przecie, że nikt, zwłaszcza z personelu nauczycielskiego, nie może odnościć się obojętnie do organizowanych zbiorowo akcji o charakterze Obywatelsko - państwowym, a szczególnie na terenie, który wymaga intensywnej aktywności w tym kierunku. Postaram się zanotować sobie w pamięci ten przykry incydent, z którego przy sposobności wyciągnę należne konsekwencje, a tymczasem proszę o łaskawą odwrotną odpowiedź, kiedy Zw. Rezerwistów ma stawić się ponownie dla odbycia próby śpiewu.

Z poważaniem
Konstanty Chorzewski.

Nie znamy treści „orzeczenia się“ w tej sprawie kol. Błaszaka, ale uwadze władz polecamy gorliwość p. o. kierownika szkoły p. Uklejewskiego, który prywatne pismo obrażające nauczyciela, traktuje jako pismo urzędowe, tak jakby p. inż. Chorzewski był jakim przełożonym szkoły i jakby dobrowolnie prowadzone lekcje śpiewu były obowiązkiem służbowym nauczyciela.

A możeby tak w przyszłości p. inż. agr. Chorzewski zamiast grozić nauczycielowi notowaniem sobie w pamięci przykrego incydentu (nieprzeprowadzenie lekcji śpiewu ma być tym przykrym incydentem) i wyciąganiem przy sposobności konsekwencyj, sam zechciał przeprowadzać lekcje śpiewu z rezerwistami? Skoro tak te lekcje lubi, nauczycielstwo w Kruszwicy nie będzie mu z pewnością przeszkadzało. Pouczania zaś nauczycielstwa o obowiązkach społecznych niech czemprędzej zaniecha, bo tego pouczania nauczycielstwo nie potrzebuje, gdyż czynem wykazuje swoje obywatelsko - państwowe uświadomienie. W przeciwnym razie musielibyśmy się p. inż. Chorzewskiemu zrewanżować, a to nie byłoby chyba dla niego przyjemne. Mik.

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI

UCZCZENIE PAMIĘCI WIELKIEGO WODZA I WYCHOWAWCY NARODU.

Na żałobną wieść o zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Okręgowy Z. N. P. wysłał następujące depesze:

Marszałkowa Aleksandra Piłsudska

W a r s z a w a.

Pogrążony w ciękiej żałobie Poznański Okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego przesyła Czcigodnej Pani wyrazy serdecznego współczucia i żalu.

Premjer Walery Sławek.

W a r s z a w a.

Poznański Okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego, pogrążony w ciężkiej żałobie, przesyła zapewnienie, że pozostanie zawsze wierny ideałom wychowawczym Zmarłego Wielkiego Nauczyciela Narodu.

* * *

Nadto prezydjum Zarządu Okręgowego imieniem Poznańskiego Okręgu Z. N. P. złożyło kondolencje w Województwie i w Dowództwie Korpusu w Poznaniu, wpisując się do specjalnych ksiąg kondolencyjnych.

* * *

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego i Oddziału Grodzkiego Z. N. P., w piątek, dnia 17 maja odbyła się w Poznaniu uroczysta akademja żałobna ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W pięknie przybranej chorągwiami o barwach narodowych i żałobnych sali parafji św. Marcina na podjum ustawiono popiersie ś. p. Zmarłego na tle palm, zieleni i żywego kwiecia. Olbrzymia sala nie mogła pomieścić przybyłe na akademję nauczycielstwo m. Poznania. Oprócz nauczycielstwa przybył na akademję p. Kurator dr. Pollak w towarzystwie naczelników wydziałów i wizytatorów oraz inspektorów szkolnych m. Poznania i obwodu. Przybyli również przedstawiciele władz administracyjnych i miejskich. Akademję rozpoczęto odegraniem na fortepianie przez p. prof. Broniewskiego marsza żałobnego Chopina. Przemówienie żałobne, w czasie którego uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego powstaniem z miejsc i jednominutowem grobowem milczeniem, wygłosił kol. M. Kopeć. Przemówienie to, nieco zmienione z uwagi na czas w którym zostało wygłoszone, zamieszczamy na wstępie niniejszego numeru.

W zakończeniu swego przemówienia wystąpił kol. Kopeć w imieniu nauczycielstwa m. Poznania z inicjatywą i prośbą do władz o trwałe uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez wybudowanie w Poznaniu szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego względnie w razie niemożności wybudowania nowej szkoły, o nazwanie jednej ze szkół imieniem Wielkiego Wychowawcy Narodu.

W dalszej części akademji uczenice szkoły Nr. 1 w Poznaniu wykonały zbiorową recytację, a jedna z małych dziewczynek pięknie zadeklamowała wzruszający wiersz ku czci śp. Zmarłego Wodza Narodu. Solowe śpiewy kol. Tomkiewiczówny i kol. Kossakowskiego oraz śpiew Chóru Nauczycielskiego pod dyrekcją prof. Raczkowskiego dopełniły programu tej pięknej akademji, zorganizowanej przez nauczycielstwo związkowe celem uczczenia Nieśmiertelnego Członka Honorowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

* * *

Dnia 14 bm. odbyło się w szkole wydziałowej w Grudziądzu nadzwyczajne żałobne zebranie członków Oddziału Grodzkiego Z. N. P. O godzinie 17-tej aula zapełniła się całkowicie. Zebrało się całe nauczycielstwo szkół powszechnych m. Grudziądza z inspektorami p. Leją i p. Sołtysikiem na czele. Wszyscy pogrążeni w wielkim smutku i żałobie. Każdy w milczeniu zajął miejsce; spoglądając smutnemi oczyma na wizerunek Ukochanego Wielkiego Wodza, Wielkiego Wychowawcy i Nauczyciela Narodu, członka honorowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który odszedł od nas w zaświaty. Znicze płoną, a ogniste ich języki wdzierają się gwałtownie i nieubłaganie w powietrze tak, jak tragiczna i naga prawda o śmierci Marszałka — w serce nasze.

Po otwarciu zebrania kol. Kłyś odczytał Orędzie Pana Prezydenta. Następnie kol. Stępień, przewodniczący, wygłosił krótkie przemówienie o ś. p. Marszałku Józefie Piłsudskim. Przemówienie swe zakończył słowami: „My — nauczycielstwo polskie — będziemy stali na straży Jego testamentu, a włożone na nas przez Niego zadanie spełnimy. To Ci przyrzekamy, Nieśmiertelny nasz Wodzu — Królu Duchu".

Zebrani, stojąc, wysłuchali Orędzia i przemówienia, oraz uczcili pamięć Marszałka 3-minutowem milczeniem, poczem zebranie zakończono.

ODWOŁANIE OKRĘGOWEGO ZGROMADZENIA DELEGATÓW Z. N. P.

Zwołane do Bydgoszczy na dzień 9 i 10 czerwca br. Okręgowe Zgromadzenie Delegatów Z. N. P. z powodu żałoby narodowej, w porozumieniu z Zarządem Głównym Z. N. P., odwołujemy.

Zgromadzenie to odbędzie się po wakacjach. Termin podamy do wiadomości za pośrednictwem „Naszego Głosu" i okólnika organizacyjnego.

ZARZĄD
Poznańskiego Okręgu Z. N. P.

OBWODOWA KONFERENCJA ORGANIZACYJNA W POZNANIU.

W dniu 18 kwietnia odbyła się w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa Okręgu kol. M. Kopecia konferencja organizacyjna, w której wzięli udział prezesi, sekretarze i skarbnicy istniejących w Obwodzie szkolnym Oddziałów Powiatowych i Ognisk. W charakterze gościa wziął udział w części konferencji p. insp. E. Groele.

Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia organizacyjne, w szczególności sprawy rozbudowy zewnętrznej i wewnętrznej istniejących w Obwodzie Ognisk Z. N. P. W ożywionej dyskusji nad wygłoszonemi przez kol. Kopecia i sekretarza Okręgu kol. Kanię referatami zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy konferencji, dorzucając swoje uwagi i dzieląc się swemi w pracy organizacyjnej spostrzeżeniami. Konferencja ta przyczyni się wydatnie do ożywienia, uporządkowania i ujednostajnienia pracy organizacyjnej w okolicach Poznania.

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA ORGANIZACYJNA W GRUDZIĄDZU.

W dniu 5 maja odbyła się w Grudziądzu pod przewodnictwem prezesa Okręgu kol. Kopecia z Poznania, konferencja członków Zarządu Okręgowego i prezesów Oddziałów Powiatowych z terenu całego Pomorza. Konferencja ta była poświęcona omówieniom spraw i potrzeb naszej organizacji na terenie Pomorza. Po zagajeniu konferencji, zwrócił się kol. przewodniczący o wysunięcie interesujących zebranych zagadnień zawodowych i organizacyjnych, poczem na postawione zapytania odpowiedział w dwugodzinnym referacie.

Po referacie nastąpiła przerwa, w czasie której odbyło się gościnne przyjęcie, wydane przez kol. Stępienia, prezesa Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Grudziądzu.

Następnie odbyła się ożywiona dyskusja w czasie której wypowiedzieli się kol. kol. Fröhlke, Warsicki, Stępień, Karolewski, Zatorski, Sroka, Włośniewski, Jeliński, Doniewski, Grochowski, Babinicz i Szkarłat. W czasie dyskusji kol. kol. prezesi Oddziałów powiat. złożyli również krótkie sprawozdania ze stanu pracy organizacyjnej w terenie, która w wielkiem streszczeniu przedstawia się następująco:

Grudziądz - miasto. Liczba członków wzrasta. Małe zainteresowanie się naszą organizacją ze strony nauczycielstwa szkół średnich. Ustosunkowanie się do organizacyj w myśl dyrektyw Zarządu Głównego. Zjazdy podnoszą ducha organizacji. Lustracje winni przeprowadzać koledzy z innych powiatów.

Grudziądz - powiat. Oddział założono w 1931 roku; są 4 Ogniska, „dzikich" 35. Musi być elita organizacyjna, która w każdej sprawie zadecyduje jak postąpić. Składek do organizacyj, z któremi została zawarta umowa, osobno nikt nie płaci. Instruktorzy winni instruować, a nie wizytować.

Świecie. Liczba członków Z. N. P. wzrasta. Jest ich 109, lecz jest to mała liczba. Ogniska będą zlustrowane. Do sejmiku weszło 3 związkowców. Starosta ustosunkowuje się przychylnie. Z. S. prowadzi wyłącznie nauczycielstwo. Stowarzyszenie naucz. nieżywotne.

Kartuzy. Praca rozwija się dobrze. Na Oddział płacą członkowie 50 gr, mają swoją bibljotekę. niedawno Oddział zorganizował 2-dniowy kurs regjonalny dla nauczycielstwa. Obecnie przygotowana jest konfe-

rencja przedstawicieli organizacyj społecznych, na której omówiona zostanie współpraca. Stosunek władz administracyjnych lojalny.

Kościerzyna. Związek był prześladowany, lecz obecnie bardzo się zmieniło na lepsze i teraz rozwija się. Organizacja nasza wzrasta.

Lubawa. Istnieją 4 Ogniska, a projektowane są nowe. Reprezentacja obwodu jest utworzona. Stosunek do organizacyj różny. Są przeszkody w pracy.

Starogard. Powiat nie stoi na wysokości zadania, lecz sytuacja polepsza się, a materjał przygotowywany jest do lepszej jeszcze pracy. Z. S. prowadzi nauczycielstwo, które odczuwa mocno różne władze.

Tczew. Powstają nowe Ogniska w siedzibie gmin zbiorowych. Teroryzuje się nauczycieli. Tereny leżące odłogiem należy „kolonizować" związkowcami. Broszury propagandowe Zarz. Gł. wywarły duże wrażenie.

Toruń. Ostatnio praca ożywiła się. Przygotowuje się zjazd obwodowy. Stosunek organizacyj dobry. Z. N. P. ma swój kącik w radjo toruńskiem i o ile które z Ognisk ma co do ogłoszenia, to przesyłać do Torunia ul. Żeglarska 6, kol. Babinicz. Poruszył sprawozdawca sprawę dodatku nauczycielskiego w „Dniu Pomorskim", oraz sprawę utworzenia Podokręgu Z. N. P.

Wąbrzeźno. Na 138 etatów, 83 związkowców. Byłoby lepiej, lecz nauczycielstwo z miasta nie daje przykładu. Na zebrania uczęszczało do 1. II. 1935 r. 100%, a po 1. II. 1935 r. około 40%.

Chojnice. Składka na Oddział 50 gr. W powiecie przeprowadzono lustrację Ognisk. Na organizacje, z któremi zawarł Związek umowy, nie płaci nikt, lecz daje się zauważyć pewna obawa. Projektuje się urządzić jednodniową konferencję przewodniczących Ognisk. Współpraca Okręgu z Oddziałem przyczyni się walnie do rozwoju Z. N. P.

Sempolno. Praca powoli posuwa się naprzód. Organizuje się nowe Ognisko Lidzbark.

Tuchola. Członków jest mało, lecz powoli liczba wzrasta. Szczególnego nic niema.

Nad sprawozdaniami i uwagami rozwinęła się krótka dyskusja, poczem kol. przewodniczący zreasumował wyniki konferencji i dziękując za wysoki poziom obrad i troskę o dobro organizacji oraz wysunięte projekty prac, zamknął konferencję, która przyczyni się do ożywienia pracy organizacyjnej na terenie Pomorza.

KONFERENCJE W TORUNIU.

Wracając z konferencji wojewódzkiej, zatrzymał się kol. Kopeć w dniu 6 maja w Toruniu, gdzie w towarzystwie kol. Babinicza i kol. Ciomborowskiego odbył szereg konferencyj z przedstawicielami władz i organizacyj. Dłuższe konferencje odbyły się z Naczelnikiem Wydz. Społ. Polit. Województwa, p. Szczepańskim, Komendantem Okręgu Zw. Strzeleckiego kpt. Korczewskim, Dyrektorem Pol. Związku Zachodniego p. Olechem, Redaktorem Naczelnym „Dnia Pomorskiego" p. Tetz-

łafem i z Wiceprezesem Rady Wojew. B. B. p. Schabem. Wszystkie konferencje miały na celu wyjaśnienie stosunku do naszej organizacji i potrzeby oraz bolączki nauczycielstwa, wysuwane pod adresem władz i organizacyj. W wyniku tych konferencyj załatwiono szereg spraw na korzyść związkowego nauczycielstwa.

ZJAZD OBWODOWY W TORUNIU.

W dniu 12 maja br., w sali Dworu Artusa w Toruniu odbył się Zjazd Nauczycielstwa całego obwodu szkolnego toruńskiego, obejmującego powiaty toruński, chełmiński i wąbrzeski.

W zjeździe wzięło udział około 150 osób, członków i sympatyków Z. N. P. a nadto przybyli na Zjazd przedstawiciele władz i kilku organizacyj. Zarząd Główny Z. N. P. reprezentował kol. wiceprezes Zygmunt Nowicki z Warszawy, z ramienia Zarządu Okręgowego przybył kol. prezes M. Kopeć z Poznania. Obrady zagaił i im przewodniczył prezes Odziału Powiatowego Toruńskiego kol. Babinicz. Przy stole prezydjalnym zasiedli członkowie prezydjów Oddziałów Powiatowych.

Po zagajeniu, powitali Zjazd p. dyr. Olech im. P. Z. Z., prezes Związku Legjonistów p. Schab, p. Górny im. Związku Strzeleckiego i p. instr. Myjak im. Inspektoratu Szkolnego. Następnie dłuższe przemówienie na temat aktualnych zagadnień zawodowych i organizacyjnych wygłosił kol. prezes Nowicki. W dyskusji zabierało głos kilku kolegów, m. in. obszerniejsze przemówienie, wyjaśniające szereg zagadnień organizacyjnych, wygłosił kol. Kopeć.

W czasie dyskusji przybył p. insp. obw. T. Seib i zatrzymał się do końca zebrania.

Przy końcu zebrania, powzięto kilka uchwał, poczem obrady zakończono. Po obradach odbył się wspólny obiad, a następnie uczestnicy Zjazdu wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

SPRAWA SKŁADEK NA T. ZW. BEZROBOCIE NAUCZYCIELSKIE.

Wobec projektowanych na rok przyszły redukcyj godzin nauczania i daleko idących oszczędności w szkolnictwie powszechnem, w związku z uchwałą Zarządu Głównego Z. N. P. wzywającą członków naszej organizacji do wstrzymania się od płacenia składek na akcję pomocy dla bezrobotnego nauczycielstwa zaznaczamy, że należy bezwzględnie dostosować się do powziętej uchwały i wstrzymać się od płacenia na ten cel składek także i w ramach naszej organizacji. Nie możemy bowiem przyczyniać się do stwarzania osobnej kategorji nauczycieli - parjasów, utrzymujących się z nikłych zasiłków powstających ze składek i tak już do ostatecznych granic zubożałego nauczycielstwa. Tembardziej zaś nie możemy popierać akcji na rzecz t. zw. bezrobotnego nauczycielstwa, że zarządzono oszczędności na warsztacie naszej pracy w tym czasie, kiedy w szkolnictwie, wobec przyrostu dzieci, zachodzi potrzeba zatrudnienia większej niż dotychczas liczby nauczycieli, podczas gdy takich oszczędności w innych działach, np. w oświacie pozaszkolnej — nie widzimy.

Ponieważ do Zarządu Okręgowego dochodzą wiadomości, że gdzieniegdzie traktuje się potrącanie składek z poborów nauczycielskich na rzecz akcji pomocy dla bezrobotnego nauczycielstwa jako sprawę urzędową i z tych składek zatrudnia się pozostające bez pracy nauczycielstwo w biurach administracji szkolnej względnie w kancelarjach kierownictw szkół, powiększając w ten sposób aparat biurokratyczny, prosimy o natychmiastowe podawanie faktów wywierania jakiegokolwiek nacisku na nauczycielstwo w kierunku utrzymania dalszego składkowania na rzecz pozostających bez pracy, a raczej zatrudnianych bezpłatnie absolwentów i absolwentek zakładów kształcenia nauczycieli.

Zarząd Okręgu Z. N. P.

ZWIĄZKOWY W. K. N. W POZNANIU.

Kierownictwo W. K. N. Okręgu Pozn. Z. N. P. zawiadamia, że miesięczny kurs żywego słowa w wakacje letnie odbędzie się w czasie od 24 czerwca do 20 lipca br. w Poznaniu. Na kursie będzie przepracowywany dział A — pedagogika z Polską wsp. W kursie będą mogli brać udział słuchacze, którzy do 24 czerwca br. przepracują przewidzianą część programu i uiszczą należne opłaty miesięczne. W drugiej połowie maja słuchacze otrzymają karty wpisowe, które po wypełnieniu należy nadesłać do kierownictwa W. K. N.

Za kurs wakacyjny opłacają słuchacze 20 zł. Kwatery wyniosą 0,50 zł. za dobę. Wskazane przez kierownictwo kursu utrzymanie wyniesie około 2 zł. dziennie.

Prócz normalnych zajęć (5 godzin dziennie), będzie uruchomiona: świetlica, życie towarzyskie, gry i zabawy sportowe, wycieczki podmiejskie, teatr i kino.

Prosimy zabrać z sobą książki i wszystkie prace dotychczas opracowane.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW I OGNISK.

Oborniki. W dniu 30 marca br. odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie Ogniska obornickiego. Poza licznie zgromadzonem koleżeństwem przybyli również PP. Inspektorzy Halardziński, Macinkiewicz i Żytko. Porządek dzienny objął: referat p. t. „Nauczyciel w literaturze polskiej", wygłoszony przez p. insp. Żytkę, w którym p. Prelegent wykazał na podstawie odpow. utworów literackich dokładnie rolę nauczyciela w różnych okresach dziejów naszych, oraz jego ofiarną i ciężką pracę na tle zmagań społeczno - państwowych, oraz drugi referat n. t. „Zagadnienie ekzekutywy w szkole" — temat, który wywołał bardzo ożywioną i nadzwyczaj rzeczową dyskusję.

Z pośród uchwał, jakie zapadły na zebraniu, należy wymienić przedewszystkiem uchwałę dotyczącą regularnego przybywania na zebrania w brzmieniu następującem: **„Członek Ogniska, który trzy razy z rzędu będzie nieobecny na zebraniu Ogniska, a nieobecności nie usprawiedliwi, zostanie skreślony z listy członków".** Na uwagę zasługuje również utworzenie przy Ognisku Wydziału Pracy Społecznej, mającego regulować udział koleżeństwa w różnych organizacjach. Otwarta od listopada ub. roku Trybuna Ogniskowa cementuje coraz bardziej Ogniskowców, bowiem daje im możność swobodnego i szczerego wypowiedzenia swoich bolączek, tudzież otrzymania moralnego poparcia Zarządu i koleżeństwa.

Gostyń. W dniu 28 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie Oddziału Powiatowego w Gostyniu w lokalu p. Jankiewicza. Zgromadzeniu przewodniczył wiceprezes

Oddz. Pow. kol. Pietrzak Tomasz. Nastrój na zgromadzeniu był bardzo ożywiony; wszystkie głosy szły po linji ożywienia pracy Związkowej na terenie powiatu. Na temat zadań Związku w dobie obecnej przemawiał kol. Kania, delegat Zarządu Okręgu. Na prezesa wybrano kol. Pietrzaka, a na zastępcę kol. Walczaka. Zebranie zakończyło się w bardzo miłym nastroju o godzinie 16,30.

Stara Kiszewa. W dniu 13. IV. 1935 r. odbyło się walne zgromadzenie Ogniska Stara Kiszewa. Na prezesa wybrano kol. Kaszubowskiego Franciszka, na sekretarza kol. Zimmermana Józefa, a na skarbnika kol. Mohra Henryka.

Kartuzy. W dniu 7 kwietnia br. odbyło się w Kartuzach walne zebranie Oddz. Pow. Przewodniczył kol. Gabrych, prezes Oddz. Pow. Zarząd Okręgu reprezentował kol. Włośniewski. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano wyborów nowego Zarządu, do którego weszli kol. kol. Sroka — preezs, Gabrych — zastępca prezesa, Hennigowa — sekret., Preuhs — skarbnik, Tuszyński, Skórowski, Hatalenka, Knitter, Kościński, Zabłoński, Sokolnicki, Piszczek — członkowie.

Jarocin. W dniu 13 kwietnia br. odbyło się zebranie Ogniska Jarocin. Zebranie zagaił i prowadził kol. Bigos — prezes Ogniska. Z ramienia Zarządu Okręgu brał udział w zebraniu kol. Widlarz. Na zebraniu omówiono współpracę z innemi organizacjami społecznemi i instrukcję o kwalifikowaniu nauczycieli w odniesieniu do kierowników szkół. Prezes Oddziału Pow. kol. Ginter omówił interwencję Zarządu Oddziału Pow. u Pana Starosty. Zebranie zakończono towarzyską herbatką w miłym nastroju. Jako sprawozdanie z tego punktu przesłano Zarządowi Okręgu piękną fotografję.

Dolsk. *Dziesięciolecie Ogniska.* Dnia 10 kwietnia 1935 r. odbyło się uroczyste zebranie ku uczczeniu 10-letniej pracy i zarazem walne zebranie Ogniska. W zagajeniu kol. Buch jako prezes i założyciel Ogniska przedstawił przebieg pracy w tym czasie i podziękował obecnym członkom za życzliwą współpracę. Po zagajeniu kol. Prezesa przystąpiono do wyboru przewodniczącego uroczystego zebrania, którym został kol. Nowak z Małachowa. Kol. Nowak uzupełnił przemówienie kol. Prezesa, dziękując mu w imieniu członków za dotychczasową pracę w Ognisku. Również zabrał głos kol. Robiński z Kunowa, który w swojem przemówieniu wyraził specjalne uznanie kol. Prezesowi Buchowi za troskliwą opiekę nad członkami, opierając swoje wywody na doświadczeniu. Po sprawozdaniu Zarządu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Do Zarządu weszli: kol. Buck Henryk z Dolska jako prezes, kol. Nowak Stanisław z Małachowa jako wiceprezes, kol. Norbert Nawrocki jako sekretarz, kol. Antoni Synoradzki jako skarbnik. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. Sroczyńską Marję z Dolska i kol. Siąkowskiego Feliksa z Lubiatowa. Następnie omawiano sprawę trzecije wycieczki wakacyjnej po kraju w myśl hasła „Poznaj swój kraj". Sprawę organizacyjną tej wycieczki powierzono kol. Nowakowi. W dalszym ciągu obrad poruszył kol. Prezes sprawę wspólnego zakończenia kursów wieczorowych naszego rejonu. Uchwalono zorganizować tę uroczystość dnia 5-go maja br. w Dolsku. Na program tej uroczystości mają się złożyć popisy uczestników poszczególnych kursów. Organizację tego zlotu powierzono kol. Bąkowi jako kierownikowi kursów oświatowych w rejonie.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych zakończono oficjalną część zebrania, poczem kol. Preezs zaprosił wszystkich członków na koleżeńską pogawędkę do swego mieszkania.

Kartuzy. W niedzielę, dnia 7 kwietnia br. o godzinie 11,45 odbyło się w szkolepowsz. Kartuzy Walne Zgromadzenie członków Oddz. Pow. Z. N. P. Zarząd Okręgowy reprezentował kol. Włośniewski. Jako delegat Zarządu Głównego zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu świątecznegi w Warszawie. Następnie zakreślił w ogólnych zarysach organizację Z. N. P. na tle nowego statutu.

Z kolei członkowie Zarządu Oddziału zdawali sprawozdanie z działalności za ub. rok. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum nastąpiły wybory nowego Zarządu, w skład którego wchodzą kol. kol.: L. Sroka — przewodn., A. Gabrych — zast. przewodn., J. Hennigowa — sekretarz, Fr. Preuhs — skarbnki. Jako członkowie Zarządu kol. kol. przedstawiciele poszczególnych ognisk, a mianowicie: Matuszewicz, Tuszyński, Skórowski, Hatalanka, Knitter, Kościński, Zabłoński, Sokolnicki i Piszczek.

Jako zastępcy wchodzą kol. kol.: Podjaski, Zalewski, Włośniewski, Wiesiołowski. Do Komisji Kontrolującej wchodzą kol. kol. J. Plichta — przewodn., A. Sokólski — sekretarz, Gawrych, Marzec, Kostecki. Do Sądu Honorowego obrano: kol. kol. J. Gausicki — przewodn., Bielicki — sekretarz, Tomaszkówna, Ruszkowski, Kunikowski. W wolnych wnioskach wyłoniła się ożywiona dyskusja na temat kasy samopomocy bezrobotnym kolegom.

W dniu 18 kwietnia br. o godzinie 17,30 odbyło się w miejscowej szkole powsz. posiedzenie pełnego zarządu Oddz. Pow. Na posiedzeniu załatwiono ostatnie polecenie Zarz. Głów. Zarząd uchwalił utworzyć na terenie Z. N. P. Kartuzy Kasę Samopomocy dla bezrobotnych kolegów. W tym celu Prezydjum Oddziału zwróci się do członków Z. N. P. z odpowiedniemi wnioskami. Wyłoniono również specjalną komisję celem wszczęcia dochodzeń w sprawie niezraelizowania wynagrodzeń za kursy wieczorowe w latach 1929—31.

Dnia 28 kwietnia br. o godzinie 10-tej odbyło się w szkole Nr. 2 posiedzenie Zarządu Oddziału Powiat. Z. N. P. Tematem obrad, to przeedwszystkiem wyłonienie planu pracy na bież. rok Zarząd był zdania, iż Oddz. Pow. odczuwa dotkliwie brak biegłego doradcy prawnego przy Zarządzie Oddziału. Stąd postanowiono wykwalifikować jednego z kolegów w kierunku doradczo - prawnym. W wyniku bardzo ożywionej dyskusji wyłoniono 4 sekcje: 1) Prawno-doradczą: kol. Preuhs, kol. Grausicki J. 2) Pedagogiczną: kol. Sroka, kol. Gawrych. 3) Oświaty pozaszkolnej: kol. kol. Tuszyński, Kościński. 4) Sekcję wczasów naucz.: kol. kol. Grausicki B. i Włośniewski. Sekcję prawno-doradczą pow. biblj. naucz. zaopatrzy w odpowiednią bibljografję. Sekcja pedagogiczna zorganizuje w najbliższym czasie bezpłatny niedzielny kurs przygotowawczy do II egzaminu. Zainteresowanych kolegów uprasza się o podawaine zgłoszeń do Zarządu. Szczegółowy program pracy sekcje przedłożą Zarządowi Oddziału na najbliższem posiedzeniu. Z kolei omówiono kwestję zjazdu Okręgowego i wyboru deelgatów na zjazd. Ze względu na szczupłe fundusze Oddziału uchwalono obniżenie delegatom diet o 50% (z 6 zł na 3 zł).

Pozatem poruszono sprawę zorganizowania w Kartuzach świetlicy Związkowej oraz uruchomienia bibljoteki powiatowej podczas wakacyj letnich, celem udostępnienia jej kursistom — za pewną opłatą.

C h o j n i c e. Dnia 14 kwietnia br. odbyło się w Chojnicach Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Referaty aktualne wygłosili prezes Odziału, kol. Fröhlke i kol. Mania.

W pierwszym referacie p. t. „Stanowisko Z. N. P. wobec szkolnictwa i nauczyciela“ omówił kol. prezes kwestje, dotyczące obecnego położenia szkolnictwa i nauczycielstwa polskiego i stanowisko Z. N. P. jako organizacji zawodowej do tych kwestyj. Podkreślił żywotność pracy Z. N. P., jago prawo i obowiązek zajęcia stanowiska do zagadnień szkolnych. Szkolnictwo znajduje się w obliczu katastrofy , a coraz więcej ciosów spotyka i szkołę i nauczyciela. Trudne jest też dziś położenie nauczyciela i to ze względu na przeciążenie w pracy, przepełnienie klasy, niskich poborów itd., a wprost tragicznem jest położenie nauczyielstwa praktykującego bezpłatnie. Z. N. P. w trosce o dalszy los szkoły, czyni wszystko, by obronić szkołę i nauczyciela przed katastrofą i dlatego obecnei wezwał swych członków do walki o zrealizowanie postulatów, wysuniętych przez Zarząd Główny Z. N. P. Mówca złożył deklarację, że nauczycielstwo pomorskie, stojące w szeregach Z. N. P. pamięta o ważności swych obowiązków, jakie ma do spełnienia tu na kresach zachodnich i pracować będzie zawsze dla dobra Państwa i szkoły polskiej. Zakończył referat okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka.

Drugi mówca w referacie p. t. „Stosunek Z. N. P. do zagadnienia pracy społecznej“ wskazał na ogólnokształt i ważność pracy społecznej Z. N. P. stale forsował tę pracę i obecnie nakłada nawet statutowy obowiązek pracy społecznej na członków. Zgodzić się jednak nie może na metody, stosowane ze stron różnych organizacyj społecznych w tej pracy. Nauczyciel był wykorzystany, a w dodatku szykanowany. Wytworzyły się ainormalne stosunki, wobec czego Z. N. P., rewidując swoje stanowisko do pracy społecznej i organizacyj społecznych wysunął postulaty współpracy realnej, rzeczowej, opłacanie ryczałtowych składek na rzecz organizacyj społecznych; zawarł z różnemi organizacjami odpowiednie umowy i znajduje się obecnie w fazie zrealizowania wysu-

niętych przez siebie postulatów. Mówca zakończył swoje przemówienie wezwaniem do wyrzucenia śmieci z pracy społecznej, do zwrócenia się frontem do morza i Pomorza dla dobra Państwa i Narodu.

Po tych referatach zdał kol. prezes sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Powiatowego. W powiecie jest 7 Ognisk z 105 członkami. Praca Oddziału miała na c elu wzmocnienie pozycji związkowej na terenie powiatu, czego dowodem jest stały napływ członków. Staraniem Zarządu odżyła znów współpraca koleżeńska i twórcza praca w Ogniskach. Lustracyj Ognisk było 10, które doprowadziły do sprawnego działania i zdyscyplinowania związkowców w powiecie. Stan Kasy Oddz. Pow. wykazuje po stronie dochodu 631,90 zł, rozchodu 606,30 zł, saldo 25,60 zł.

Po przerwie dokonano wyboru prezesa Oddziału, Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, Sądu Honorowego i delegatów na Zjazd.

Do Zarządu wybrano olbrzymią większością głosów jako prezesa kol. Jana Fröhlkego poraz czwarty już, jako członków: kolegów Karpusa, Synakiewicza, Manię, Jopka, Bruchwalskiego, Zajchowską, Gliszczyńskiego, Słomińskiego, Kuhna, Pokójskiego, Zalewskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów Szweda, Kozakiewicza i Wiśniewskiego.

Do Sądu Honorowego, Wycecha, Maciejewskiego, Nowickiego i Wileńską.

Na delegatów na Zjazd: Fröhlkego i Słomińskiego.

Następnie kol. Karpus referował budżet Oddziału na rok 1935/36, projektując składkę członkowską w wysokości 50 groszy miesięcznie od członka. Projektuje się utworzenie własnego biura i reorganizacji Zarządu Oddziału w myśl nowego statutu. Po ożywionej dyskusji uchwalono większością głosów składkę miesięczną w wysokości 50 groszy i preliminarz budżetowy.

Uchwalono wnioski, które mają zostać wysłane do Zarządu Okręgowego i Głównego celem zrealizowania. W wnioskach zebranie zwraca się do Zarządu Okręgowego i Głównego o poczynienie starań, by:

1. nauczycielstwu nie odebrano roli szkolnej,
2. niezredukowano etatów nauczycielskich i godzin nauczania,
3. w szkołach wiejskich nauka w okresie letnim mogła się rozpocząć o godz. 7-ej.

Po wyczerpaniu wolnych głosów, Walne Zgromadzenie zostało zamknięte.

Więcbork. Zebranie odbyło się 27 kwietnia br. Zagaił je kol. Jan Wolak, prezes Ogniska z Kamienia, poczem kol. Wycech wygłosił referat p. t.: „Czem jest i co robi Z. N. P.“ Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszono cały szereg bolączek lokalnych, jak jak sprawę stosunku lekarza powiatowego do nauczycieli, stosunków z władzami administracyjnemi, oraz niektóremi organizacjami społecznemi.

W zebraniu wzięły udział osoby przeważnie nie należące do Z. N. P. Na zebraniu zapisało się do organizacji 6 osób, a wobec za zgodą kol. Wolaka postanowiono zorganizować Ognisko w Więcborku. Do Zarządu wybrano na prezesa kol. Józefa Hinza z Zkarzówka, na wiceprezesa kol. Leona Grzywacza z Sypniewa, na sekretarza kol. Wincentego Nalikowskiego z Lubczy, na skarbnika kol. Aleksandra Lorenca z Więcborka. Zarząd postanowił w porozumieniu z Oddz. Pow. (kol. Wolakiem) załatwić formalności rejestracyjne nowego Ogniska z Zarządem Okręgu.

Pępowo. Dnia 27 kwietnia br. odbyło się Walne Zebranie członków Ogniska Z. N. P. w Pępowie. Wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję wywołał referat na temat: „Komisje dyscyplinarne w świetle obowiązujących ustaw i przepisów oraz o obronie w dochodzeniach i na rozprawie“, wygłsozony przez prezesa kol. Drożdżyńskiego. Po złożeniu sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, dokonano wyboru nowego Zarządu drogą tajnego głoswania. Prezesem wybran jednomyślnie kol. Drożdżyńskiego Jana z Pępwa. W skład Zarządu weszli kledzy: Niezieliński Stanisław z Czeluścina jako wiceprezes, Jóźwiak Piotr z Babkowic — sekretarz, Szajek Kazimierz z Pępowa — skarbnik, Reiserówna Janina — zast sekretarza.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol.: Zysnarską Zofję, Świerkowską Helenę i Kaczmarka Florjana.

Delegatem na tegoroczne Okręgowe Zgromadzenie Delegatów wybrano kol. Drożdżyńskiego Jana.

Zebranie zakończono omówieniem bieżących spraw organizacyjnych i zawodowych.

T u c h o l a. W dniu 1-go maja br. odbyło się miesięczne zgromadzenie Ogniska. W obradach wzięli udział prawie wszyscy członkowie oraz kilku gości, z których trzech zadeklarowało przystąpienie do Związku. Załatwiono nast. sprawy: przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej, kol. Warczak, omówił udział nauczycielstwa w organizacjach społecznych i zdał sprawozdanie z czasopism L. M. i Kolonjalnej; przewodniczący Komisji Pedagogicznej, kol. Pawłowski, zebrał ankietę o pracy domowej uczniów; uchwalono jednomyślnie utworzyć w Ognisku fundusz pomocy dla bezrobotnych kolegów i opodatkowano się na ten cel kwotą 1 zł; delegatem na Zjazd Okręgowy wybrano wiceprezesa Ogniska, kol. Warsickiego. W ożywionej dyskusji kilku kolegów przedstawiło sprawę budżetów szkolnych w swych miejscowościach, która przedstawia się w obecnej chwili wprost groźnie dla szkół, gdyż inspektor samorządowy zapowiedział przekreślenie i redukowanie uchwalonych już często sum. Po rozpatrzeniu gruntownem tego zagadnienia Zarząd Ogniska przystąpi do akcji w obronie budżetów szkolnych.

Ś l i w i c e. Z inicjatywy grona nauczycielstwa ze Śliwic i okolicy oraz przy współudziale Zarządu Ogniska z Tucholi zostało u nas zorganizowane Ognisko. Narazie liczy 14 członków, jest jednak nadzieja, że wkrótce przystąpią i inni koledzy. Prezesem wybrany został kol. Paweł Gulgowski, sekretarzem kol. Stanisław Szymański, skarbnikiem kol. Zygmunt Mróz.

P o d z a m c z e. Dnia 5 maja 1935 r. odbyła się lustracja tutejszego Ogniska przez członka Zarządu Okręgowego, Prezesa Oddziału w Ostrzeszowie, kol. Kotulę Jana.

Wszyscy członkowie w liczbie 16 stawili się na zebranie. Omawiano sprawę ustosunkowania się władz administracyjnych do nauczycielstwa. Nauczycieli obowiązują wyłącznie tylko zarządzenia władz szkolnych. Nauczyciel powinien oprzeć się na realnej sile, jaką przedstawia chłop i robotnik na terenie jego działalności. Nie należy angażować się zbytnio w jakiemkolwiekbądź stronnictwie politycznem, by nie zadrażniać stosunku ludności do szkoły. Wszelkie skargi powinny być likwidowane w ramach organizacji. — Drogą doraźnej składki zebrano kwotę 8,80 na pomnik śp. Prezesa Zycha. Dokonano wyboru delegata na zjazd do Bydgoszczy. Skarbnika Ogniska upoważniono do stałego pobierania składki w wysokości 20 gr. od członka na koszta delegata. Do akcji pomocy dla bezrobotnego nauczycielstwa z ramienia Ogniska zgłosili akces także koledzy z poza organizacji.

Omówiono wreszcie formę 5 wniosków w sprawach 1) wykonanie budżetów szkolnych, 2) opinij kierowników szkół o pracy nauczyciela, 3) rejonowych kierowników oświaty, 4) przyznawanie misyj kanonicznych i 5) przyjmowanie nauczycieli kontraktowych na etat.

N o w e M i a s t o. W dniu 12 maja br. odbył się Zjazd Powiatowy, gdzie kol. Wycech wygłosił referat na temat: „Sytuacja szkoły i nauczyciela". W referacie omówił ostatnie redukcyjne zarządzenia, budżet Min. W. R. i O. P. na rok 1935/36, ocenę pracy naucz. przez kierowników i inne aktualne sprawy. Zarząd Oddziału przygotował cały szereg wniosków, które zebranie uchwaliło.

W zebraniu wzięło udział 48 członków, inspektorzy szkolni, zastępca starosty. Oddział liczy 90 członków, na 153 etaty; jednak już kilka osób wniosło deklarację o przyjęcie. Ogniska istnieją: w Nowemmieście, Lubawie, Mrocznie i Łąkoszu i w projekcie jest powstanie jeszcze 2 Ognisk. Nad sprawozdaniami i referatami wywiązała się dosyć żywa wymiana zdań.

Do Zarządu powołano: na prezesa kol. Marcina Wasyluka (Nowemiasto), na sekretarza kol. Jelińskiego, na skarbnika kol. Kowalskiego; sprawy pedagogiczne obejmie kol. Spanili, a społeczno - oświatowe kol. Jeliński. Do Zarządu weszli kol. kol.: Kowalski, Spanili, Jeliński, Wesołowski, Bojanowski, Żelazny, Bassak, Basman, Ulanowski, Latzke, Lubiejewska, Ekert i Hampel. Do Komisji Rewizyjnej powołano kol. kol. Armknechta, Jażdżewską i Palmowskiego. Do Sądu Honorowego: Binerowskiego, Pusia, Lubiejwską, Berschela i Hosenberga. Składkę na rzecz Oddz. Pow. uchwalono w wysokości 20 gr. miesięcznie.

Ś r o d a. W dniu 12 maja br. odbyło się w Środzie Zgromadzenie rzłonków wszystkich trzech Ognisk istniejących na terenie powiatu celem dokonania wyborów pierwszego Zarządu Oddziału Powiatowego. Na prezesa wybrano kol. Henkla Florjana. Zgromadzeniu przewodniczył kol. Kania Józef jako delegat Zarządu Okręgu, który omówił zadania Zarządu Oddział Pow. i wyjaśnił różne sprawy bieżące.

LISTY Z TERENU.

Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA W POWIECIE TUCHOLSKIM.

Ognisko przy pracy. — Ankieta o pracy domowej uczniów. — Ognisko a praca społeczna. — Dole i niedole członków zarządu. — Bysław i Śliwice. — Światła i cienie.

Z pośród organizacyj nauczycielskich w powiecie jedynie Ognisko prowadzi ożywioną działalność. Bojowe dawniej Stowarzyszenie zamiera w tak szybkiem tempie, że nie przedstawia już dzisiaj żadnej siły. Gdy człek pomyśli, że silna bądź co bądź placówka zaczęła zanikać, gdy straciła „wysokiego" protektora — otrzymuje się jeszcze jeden dowód na to, iz sztucznie podtrzymywana organizacja rozpada się sama — bez walki, bez agitacji, poprostu z braku żywotnych soków. Tak będzie zresztą i z innemi organizacjami na terenie Tucholi i powiatu, które powstają nie dlatego, że są potrzebne, ale że tak wykoncypowano sobie w centralnej czy innej stolicy. Oczywiście nauczyciel ma tworzyć, nauczyciel raporty ma pisać i odpowiadać za to, że się „nie udało". Chwała Bogu, że ożywczy prąd, który wieje ze strony Z. N. P., zaczyna oddziaływać na społeczeństwo otrzeźwiająco. Wprawdzie te i owe paniusie gniewają się, że Związek „wydziwia" niestworzone rzeczy, ale to nic! Paniusie uspokoją się, gdy zwarty front nauczycielski pokaże, jak należy racjonalnie pracę zorganizować, **rozumnie** zorganizować. Narazie jest to tylko postulat, gdyż powiat nie jest jeszcze opanowany w zupełności przez Związek. O tem jednak — za chwilę!

Otóż, jeśli o pracę Ogniska idzie, warto zanotować kilka pozycyj, załatwionych w ostatnim czasie. Z inicjatywy referenta pedagogicznego, kol. Pawłowskiego, członkowie Ogniska przystąpili do zbiorowego opracowania zagadnienia pracy domowej uczniów. Dla nauczyciela ważną rzecza jest wiedzieć, jak przygotowują się dzieci w domu, ile na to czasu poświęcają, w jakich warunkach pracują itd. Zebrany drogą ankiety materjał zostanie opracowany i ogłoszony w jednem z czasopism pedagogicznych. Badania takie mogą mieć wartość nietylko dla kolegów, którzy w pracy biorą udział, ale nadto mogą być cennym przyczynkiem do wyświetlenia ważnego a zaniedbanego narazie zagadnienia.

Drugą pozycję w działalności Ogniska stanowi uregulowanie sprawy udziału członków w pracy społecznej. Kierownictwo Wydziału społecznego spoczywa w rękach kol. Warczaka. Na ostatniem posiedzeniu Ogniska uchwalono jednomyślnie, iż Związkowcy będą należeć do jakiejkolwiek organizacji jedynie w charakterze delegata Z. N. P. W dyskusji nad tą sprawą wyłoniło się ciekawe zagadnienie: czy Ognisko ma delegować tylko do konkretnej, ściśle określonej pracy, np. do pełnienia funkcji referenta czy komendanta, czy też ująć to ogólniej i przyjąć, że członek Ogniska należy do tej lub innej organizacji społecznej jedynie jako delegat Związku. Zwyciężył ostatni punkt widzenia, gdyż koledzy uznali, iż jest to poprostu — wygodniejsze! Dlatego wygodniejsze, że Zarząd Ogniska będzie delegował tylko do takiej organizcaji, którą wybierze sobie każdorazowo członek. Tymczasem gdy pozostawi się to indywidualnemu załatwieniu — zdarza się często, że trudno odmówić, gdy prosi, namawia, zachęca, a nawet grozi prezes czy inny obywatel. Skoro obowiązuje zasada: wszystko załatwia zarząd Ogniska — to zarząd zgodzi się delegować lub się nie zgodzi — gdy tak sobie będzie życzył dany kolega. Ciekawą rzeczą byłoby dowiedzieć się, jak też załatwiono tę samą sprawę w innych Ogniskach.

I jeszcze jedno, co ściśle jest związane z pracą Ogniska. W bież. roku zarząd Ogniska przyjął zasadę, iż każdy członek zarządu musi pełnić ściśle określone funkcje: zast. sekretarza, kol. Marszewski, pisze wszystkie protokóły, wiceprezes — oprócz wszystkich innych funkcyj z tytułu piastowanego „urzędu" — referuje stale sprawy prawno - służbowe. Na fotelu wiceprezesowskim zasiada od kilku lat kol. Warsicki, który już niejeden referat z zakresu prawa nauczycielskiego wygłosił. Wydaje się, że taki „spec" winien być w każdem Ognisku, bo są sprawy, których nie można rozwiązać z perspektywy Warszawy czy Poznania, sprawy terenowe, powiatowe, obwodowe. Nie jest to praca łatwa, jak niełatwa jest wogóle praca w środowisku, w którym słuszna krytyka pewnych czynników bywa czasem uważana za akcję antypaństwową a conajmniej antyrządową(!) — ale taka jest już dola i niedola tych, którzy chcą oddziaływać na środowisko.

Niełatwa jest też praca i wtedy, gdy organizacja jest oazą wśród pustyni — jak to było do niedawna z Ogniskami. Teraz sytuacja się zmienia, nauczycielstwo garnie

się do Związku gromadnie. Niedawno kol. Wycech wraz z przedstawicielem Ogniska był w Bysławiu na zebraniu nauczycielskiem. W okolicy tej istnieje Ognisko, ma siedzibę w Lubiewie, krząta się tam energicznie kol. Kowalski — ale to jeszcze placówka na dwóch stołkach: grupuje kolegów z dwu powiatów. A tu nam chodzi o to, by w tej części powiatu stworzyć silną komórkę organizacyjną i przyciągnąć do niej tych wszystkich z okolicy, którzy luzem chodzą i czekają, jakiem dobrodziejstwem obdarzy ich Związek — bez ich pracy i płacy. Kolega Wycech wygłosił płomienne przemówienie, przekonał wszystkich do gruntu — i jakiś tam skutek już jest, bo szeregi Ogniska trochę się powiększyły.

Inny kraniec powiatu spisuje się niezgorzej: w Śliwicach powstaje nowe Ognisko. Zeszli się pewnego dnia nauczyciele, pogwarzyli, uradzili — i założyli. Wybrali zaraz zarząd, na prezesa wysunęli kol. Gulgowskiego — i gotowi są do pracy. Wprawdzie załatwienie wszystkich formalności potrwa jeszcze pewien czas, jednak nowa placówka istnieje i będzie się napewno rozwijać na pożytek nauczyciela i szkoły. Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że w Śliwicach istniało już Ognisko, nabiedził się z niem kol. Nalikowski coniemiara — wkońcu rozpłynęło się w morzu obojętności i przeciwności. Ale to były czasy tamte, czasy walk i niepokoju, czasy podsycanej nienawiści do Ogniska. Dzisiaj sytuacja inna — i Ognisko zaczyna nanowo płonąć.

I oto drugi list z terenu dobiega końca. Materjału jest pod ręką jeszcze dużo, bo w życiu nauczyciela świateł i cieni jest bezliku. Światła pod korcem chować nie należy, na cień zaś warto rzucić raz po raz promienie reflektora. Dzisiaj — to przeważnie światła, list trzeci poświęcony będzie zapewne cieniom. M-s.

KTO Z CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZOSTAŁ WYBRANY DO SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO?

Wybory do samorządu terytorjalnego na podstawie nowej ustawy samorządowej zostały już przeprowadzone. Celem zorjentowania się ilu nauczycieli - związkowców weszło do ciał samorządowych oraz ze względu na potrzebę ujęcia ich w ewidencję, prosimy Ogniska i Oddziały o przesłanie do Zarządu Okręgowego sprawozdania według poniższego wzoru:

Ognisko — Oddz. Pow. — w . . . . pow. . . . .

L. p.	Nazwisko i Imię	Miejsce zamieszkania	Jest członkiem								Uwagi
			Rady Gromadzkiej	Rady Gminnej	Rady Powiatowej	Zarządu Gromadzkiego	Zarządu Gminnego	Wydz. Powiatowego	Rady Miejskiej	Zarządu Miejskiego	
1	Przykład: Gromadzki Jan	Wólka	/	/		/					
	Razem										

Sprawozdanie to prosimy nadesłać niezwłocznie.

Za Zarząd Okręgu:

Przewodniczący Sekcji Samorządowej: Piotr Gonerko

Prezes: M. Kopeć

KRONIKA BIEŻĄCA

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELSTWA M. POZNANIA.

W sobotę, dnia 18 maja odbyła się w Poznaniu ku czci śp. Marszałka J. Piłsudskiego żałobna manifestacja młodzieży i nauczycielstwa wszystkich szkół m. Poznania.

Zgromadzone na Placu Wolności szkoły, wysłuchały transmitowanego przez głośniki żałobnego przemówienia p. Kuratora Dra Pollaka, poczem po uczczeniu pamięci Zmarłego Wodza i Wychowawcy Narodu, przy głuchym warkocie werbla, przedefilowały przed przybranem zielenią i chorągwiami popiersiem śp. Marszałka Piłsudskiego.

Opiekę nad całością uroczystości pełnił sprawnie kol. Eisbrenner.

WAKACYJNY KURS STENOGRAFJI POLSKIEJ DLA NAUCZYCIELSTWA. 20. VI. — 20. VII. 1935 r.

Z inicjatywy i pod fachowem kierownictwem wybitnego znawcy stenografji kol. Alfonsa Znanieckiego, Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Lesznie, Woj. Pozn., organizuje w czasie tegorocznych feryj letnich Wakacyjny Kurs Stenografji Polskiej dla Nauczycielstwa szkół wszelkich typów. Wykłady będą się odbywały bądź to w sali wykładowej, bądź na wolnem powietrzu. Codziennie tylko — 1 godzina wykładu (t. j. 45 minut).

Cel kursu: zaznajomienie uczestników z zasadami stenografji polskiej i dostosowanie jej do potrzeb nauczycielstwa. Materjał naukowy przewidziany w programie kursu będzie przerobiony teoretycznie i praktycznie. Podręczniki i zeszyty do stenografji otrzymają uczestnicy bezpłatnie. W kursie mogą brać udział Koleżanki i Koledzy zaawansowane (i) i niezaawansowane (i) w stenografji.

Pomieszczenie: lokale szkolne, wspólne po kilka osób, osobno dla Koleżanek i Kolegów. Czas trwania kursu: **od dnia 20-go czerwca do 20-go lipca 1935 r.** Opłata: za mieszkanie, utrzymanie (5 razy dziennie) z obsługą, oraz kurs — razem zł 5,— (słownie zł pięć) dziennie od osoby, bez jakichkolwiek dopłat. Ekwipunek: koc, prześcieradło, jasiek, łyżka, łyżeczka, nóż, widelec. Ponadto należy ze sobą przywieść kostjumy kąpielowe, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, gry towarzyskie itd. itd.

Miejscowość: Grotniki, stacja kolejowa Włoszakowice, koło Leszna, Woj. Pozn. Dogodna komunikacja kolejowa. Okolica malownicza, nadzwyczaj zdrowotna, piękne krajobrazy, lasy sosnowe, jezioro 1200 morgowe, woda czysta i dostępna, plaża, kąpiel, urządzenia sportowe, przybory gimnastyczne, lodzie, kajaki, rowery wodne, dancing, radjo itd. itd. Taryfa kolejowa — ulgowa.

Aby członkowie zapoznali się z okolicą, kierownictwo kursu przewiduje po okolicy szereg wycieczek, m. in. zwiedzenie strażnic granicznych i wyjazd do Leszna Woj. Pozn. (20.000 meszkańców).

Kurs będzie nietylko imprezą korzystną, ale także imprezą towarzyską, wesołą i pełną humoru. Radość, ruch, słońce, świeże powietrze i woda pokrzepią nasze zdrowie i przywrócą siły.

Zgłoszenia piśmienne z załączeniem znaczka pocztowego (25 gr.) na odpowiedź wraz z zadatkiem zł 20 należy nadsyłać **do dnia 10-go czerwca 1935 r.** przekazem pocztowym pod adresem: Alfons Znaniecki, prof. Państw. Szkoły Handlowej Męskiej w Lesznie, Woj. Pozn. Pozostałą kwotę uiszczą uczestnicy zgóry w dniu przyjazdu na kurs. Wycofujący się po dokonaniu zgłoszenia i wpłacenia zaliczki, tracą zł 10,—, reszta podlega zwrotowi.

Kurs powyższy, jest pierwszym tego rodzaju w Polsce. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników kursu — uprasza się o rychłe zgłoszenia.

WYCIECZKI REGJONALNE W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE, PO PONIDZIU, MAZOWSZU PŁOCKIEM, KUJAWACH I WYBRZEŻU MORSKIEM.

Sekcja Regjonalistyczno - Krajoznawcza Z. N. P. organizuje w czasie tegorocznych wakacyj:

1. W dniach od 2—14 lipca br. XXIV wycieczkę regjonalną w Góry Świętokrzyskie ((Łączna — pasma: Klonowskie, Główne, Daleszyckie, Chęcińskie - Małogoszcz) i po Ponidziu (Kielce — Raków — Chmielnik — Pińczów — Wiślica — Nowy Korczyn) pod kierunkiem pp. Ed. Massalskiego (przyroda) i Al. Patkowskiego (kultura). Ekwipunek turystyczny wyłącznie! Dziennie 15 km. drogi pieszej.

2. W dniach od 20—30 lipca br. XXV (jubileuszową) wycieczkę regjonalną po Mazowszu Płockiem (z Warszawy statkiem do Płocka), Kujawach (z Inowrocławia koleją do Gdańska ew. z Torunia statkiem do Gdańska) i Wybrzeżu Morskiem (od Gdańska do jez. Żarnowieckiego) pod kierunkiem W. Ormickiego (antropogeografja) oraz przewodników miejscowych Polsk. Tow. Krajoznawczego. Ekwipunek turystyczny!

Zgłoszenia unczestnictwa należy nadsyłać pod adresem Sekcji Regjonalistyczno - Krajoznawcz. Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 35.

Opłaty za obydwie wycieczki wynoszą od członków Sekcji Regjonal. Kraj. (uczestników-(czek) wycieczek poprzednich) zł 20,—, od niečzłonków Sekcji (nowych) zł 25,—, analogicznie za udział w wycieczkach pojedyńczych zł 10,— i zł 15,—. Wpłaty przesyłać należy do Kasy Zarządu Głównego Z. N. P. Wybrzeże Kościuszkowskie 35 Konto P. K. O. 435 z wyraźnem zaznaczeniem na czeku, że przesyłane pieniądze są opłatą za uczestnictwo w obu, pierwszej lub drugiej wycieczce regjonalnej. Zgłaszający się otrzymają marszruty szczegółowe oraz informacje co do kosztów utrzymania i przejazdów.

Wycieczki wymienione zamykają cykl wędrówek regjonalnych po Polsce. Od roku przyszłego Sekcja przystąpi do organizowania wycieczek regjonalnych po krajach europejskich, w których prawo uczestnictwa przysługiwać będzie przedewszystkiem uczestniczkom(czkom) wędrówek dotychczasowych.

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU DRUKÓW SZKOLNYCH I KSIĄŻEK.

Zbliżają się już wakacje, a w związku z tem dokonywa się przeglądu bibljotek szkolnych i zakupuje się potrzebne druki szkolne.

W momencie takim pamiętajmy, że wszelkie książki i druki szkolne zakupuje się najkorzystniej w **„Naszej Księgarni“, Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.**

„Nasza Księgarnia“ jest gospodarczą placówką nauczycielską, którą każdy nauczyciel i każda nauczycielka powinni popierać, tembardziej, że dokonywa się tam zakupów na najdogodniejszych warunkach. Bibljoteki szkolne otrzymują rabat.

PRACA NAUCZYCIELSTWA NA KASZUBACH.

W dniach 17 i 18 kwietnia odbyła się w Kartuzach konferencja poświęcona sprawom regjonalnym, zorganizowana z inicjatywy kol. Włośniewskiego Edwarda — przez Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. Uczestników było 35 — prelegentami byli Juljusz Grausicki z Garcza i Bernard Grausicki z Chmielna. Temat konferencji: „w jaki sposób przystąpić do badania środowiska kaszubskiego“, uwzględniając następujące ugrupowanie materjału badawczego; a) kultura materjalna, b) kultura społeczna, oraz c) kultura duchowa.

Koledzy Grausiccy, jako wytrawni badacze tutejszego regjonu, oraz znawcy jego jako urodzeni Kaszubi — wprowadzili w wielkie zainteresowanie słuchaczy, koleżeństwo pracujące na tutejszym terenie, a niektórych autochtonów przez nadzwyczaj interesujące i naukowe podanie sposobów badania, jako też materjału badawczego w urywkach, chociaż ze względu na szczupłość czasu.

Zagadnienia, podane przez prelegentów były omawiane w dyskusji po każdym referacie i to: Budownictwo kaszubskie, plan gospodarstwa, wieś, narzędzia rolnicze, środki lokomacji, naczynia kuchenne, gatunki zbóż, sposoby nawożenia i uprawy roli i wiele, wiele innych. Nadzwyczaj interesującem zagadnieniem była kultura społeczna, oraz duchowa, a z tego przedewszystkiem swaty, wesele, pieśni i tańce kaszubskie, z których niejedne były wprost jakby odkryciem dla słuchaczy. Materjału podanego niepodobna ująć w ramach krótkiego sprawozdania. Koledzy prelegenci wywiązali się w całości z zadania i pokładanem w nich zaufaniu.

OBÓZ WĘDROWNY SZLAKIEM KRAKÓW — BESKID ZACHODNI — TATRY — PIENINY.

Sekcja Wczasów Nauczycielskich Oddz. Pow. Z. N. P. w Krotoszynie Wlkp. organizuje w terminie od dn. 25 czerwca do dn. 10 lipca br. 16-dniowy „Obóz wędrowny“ szlakiem: Kraków — Beskid Zach. — Tatry — Pieniny. Obóz ma charakter turystyczno - krajoznawczy.

Uczestnicy zwiedzą: Kraków, Ojców, Wieliczkę — 3 dni; Babią Górę i jej pasmo — 2 dni; Zakopane — 3 dni; Tatry Zach. i Wysokie — 6 dni; Pieniny — 2 dni.

Całkowity koszt obozu wędrownego już z wyżywieniem, wstępami, noclegami i przejazdami z miejsca zamieszkania i z powrotem — wyniesie około 100 złotych.

Zgłoszen.a wraz z zadatkiem 10 zł przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela Józef Czernik, kier. szkoły w Biadkach, pow. krotoszyńskiego — Przewodniczący Sekcji. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 12 go czerwca br. Konto P. K. O. 204.642 Zw. Naucz. Pol. — Ognisko Krotoszyn.

KONKURS KRAJOZNAWCZY.

Redakcja „Ziemi", organu Pol. Tow. Krajoznawczego, chcąc dodać nowego bodźca ruchowi krajoznawczemu i turystycznemu ogłasza konkurs na opis wycieczki krajoznawczej po Polsce.

Warunki ogólne. Poznanie części czy całości jakiegoś kraju może być uskutecznione właściwie przez bezpośrednie, zmysłowe zetknięcie się ze wszystkiemi elementami, tworzącemi całość badanego skrawka piwierzchni kuli ziemskiej. By owo zmysłowe zetknięcie się z przedmiitem takiego krajiznawczego badania umożliwić, musimy poruszać się po owym wycinku powierzchni ziemi; od wyboru środka tej zmiany miejsca zależy w decydującej mierze rodzaj zdobytego poznania.

Redakcja „Ziemi" wysuwa więc jako kryterjum podziału całego materjału na części równoznaczne, wybór samego środka lokomocji, czyli, że opisy wycieczek zostaną uszeregowane w następujące grupy:

Grupa A: wycieczki z użyciem własnej, żywej siły ruchu — a więc wycieczki piesze.

Grupa B: wycieczki z użyciem obcej siły żywej, a więc wycieczki konne, końmi (bryczką, powozem, saniami i t. p.).

Grupa C: wycieczki z użyciem przyrządu, poruszanego własną siłą (rower, łódź wiosłowa, kajak, narty i t. p.).

Grupa D: wycieczki z użyciem mechanicznej, naturalnej siły (sanki żaglowe, łódź żaglowa, tratwa i t. p.).

Grupa E: wycieczki z użyciem mechanicznej, sztucznej siły, a więc silników spalinowych (motocykl, samochód, łódź motorowa, samolot i t. p.), pary (łódź parowa, statek, pociąg), prądu elektrycznego (kolej elektryczna, samochód elektryczny, tramwaj i t. p.).

Każdy nadesłany opis rozpatrywany będzie przez Sąd Konkursu przedewszystkiem pod kątem widzenia, czy autor opisu dał pełnię zaobserwowań i wrażeń, których winien był doznać, przebiegając swą drogę w ten właśnie, a nie inny sposób. Ani długość przebytej drogi, ani sam jej wybór nie będą grały roli decydującej.

Warunki szczegółowe. Nadesłana na konkurs praca winna odpowiadać następującym warunkom szczegółowym:

a) rozmiar jej nie powinien przekraczać 500 wierszy formatu „Ziemi" (5 stronic);
b) winna być napisana po jednej stronie dowolnego zresztą formatu papieru (najlepiej na maszynie);
c) może zawierać do 5 zdjęć fotograficznych;
d) być zaopatrzoną w godło, w zamkniętej zaś kopercie zawierać imię, nazwisko i adres autora;
e) termin nadesłania prac — 15 października 1935 r.

Nagrody. Powołany przez Redakcję „Ziemi" Sąd Konkursu, którego skład ogłosimy w niedługim czasie, będzie mógł przyznać przedewszystkiem w każdej z poszczególnych grup nagrodę grupową, którą będzie wydrukowanie nagrodzonej pracy w „Ziemi" na zwykłych warunkach honorarjum autorskiego.

Sąd Konkursu przyzna jednocześnie najlepszej z tych prac nagrodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kwocie 300 złotych.

SPIESZCIE KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ODPOWIEDZIĄ NA ANKIETĘ.

Przypominamy, że Zarząd Główny Z. N. P., pragnąc zgromadzić, opracować i opublikować materjały, mające na celu oświetlenie życia szko-

ły oraz warunków pracy nauczyciela, ogłosił ankietę, w której powinni wziąć udział wszyscy nauczyciele i wszystkie nauczycielki.

Wypowiedzenia, wyrażające wszystko, co nas obecnie w naszej pracy boli, cieszy i interesuje, powinny być szczere i prawdziwe. Ani nazwisko, ani miejscowość, ani żadne szczegóły, dotyczące piszącego odpowiedź na ankietę nie będą ujawnione.

Prace wyróżnione przez specjalną Komisję, będą wydane w książce, a autorzy ich otrzymają honorarja.

Zebrany materjał będzie niesłychanie ciekawym dokumentem życia i pracy nauczyciela. W materjałach tych nie może braknąć głosów nauczycielstwa pracującego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Piszcie przeto, Koleżanki i Koledzy, swoje wrażenia i odpowiedzi na ankietę, piszcie je na kartkach, po jednej stronie, z pozostawieniem marginesu z prawej strony i nadsyłajcie do Zarządu Głównego Z. N. P. w Warszawie.

Termin nadsyłania odpowiedzi mija w dniu 1 czerwca. Kto więc nie dopełnił jeszcze obowiązku przesłania odpowiedzi na ankietę, niech spieszy z przesłaniem tej odpowiedzi, aby głos jego i jego wrażenia znalazły się w zebranych materjałach. Niech w tych materjałach znajdą się liczne wypowiedzenia nauczycielstwa z Wielkopolski i Pomorza, niech społeczeństwo dowie się o warunkach naszej pracy i naszej egzystencji.

Spieszcie więc Koleżanki i Koledzy z przesłaniem odpowiedzi na to, co was boli, gnębi czy cieszy. Jeszcze dziś wykonajcie ten obowiązek organizacyjny!

ZMIANA POSADY.

Tylko ze względów rodzinnych zamienię siedmioklasówkę w Pobiedziskach, pow. poznański, okolica bardzo zdrowa, jeziora i plaża, mieszkanie w szkole, na Poznań lub bardzo blisko Poznania. Zgłoszenia: Zarząd Okręgowy Zw. Naucz. Polskiego, Poznań, ul. Jasna 11 dla T. M.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Rudolf Narloch — SAMORZUTNE ZESPOŁY DZIECIĘCE W WIEKU SZKOLNYM. Odbitka z „Ruchu Pedagogicznego". Skład Główny w Naszej Księgarni — Warszawa.

Juljan Zelek — KAJAK SZKOLNY, ćwiczebny, spacerowy, turystyczny, z 68 rysunkami w tekście i 4 tablicami. Księgarnia św. Wojciecha. 1935.

Inż. E. Haberman — PORADNIK MŁODEGO TECHNIKA. Księgarnia św. Wojciecha 1935.

Inż. E. Porębski. — TECHNIKA W GOSPODARSTWIE DOMOWEM z 56 rysunkami. Księgarnia św. Wojciecha.

Ostatnie trzy książeczki zapoczątkowują **„Bibljotekę Młodego Technika"**, mającą na celu krzewienie wśród młodzieży zamiłowania do praktycznych zajęć technicznych.



Ś. p. Bronisława Babczyńska

Dnia 21 marca br. zmarła w Szamotułach po bardzo ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35.

Zmarła była gorliwym członkiem naszego Ogniska, od daty jego założenia.

Cześć Jej pamięci!

WYDAWCA W IMIENIU POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO I ZA REDAKCJĘ ODPOWIEDZIALNY: **MICHAŁ KOPEĆ.**

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.